

PLAN MORGENTHAU

Mimo iż od czasu sformułowania planu Morgenthaua minęło ponad 20 lat, jest on ciągle przedmiotem żywego zainteresowania wielu historyków¹. Plan Morgenthaua należy bowiem do dokumentów często cytowanych, ale w gruncie rzeczy mało znanych. Publikacje na ten temat częstokroć pełne są niejasności, niedomówień i niekiedy sprzecznych wprost interpretacji. Do dziś historycy próbują ustalić motywy, którymi kierował się sekretarz skarbu USA postulując niemal całkowite zlikwidowanie przemysłu niemieckiego. Do dziś trwają spory, czy za tą propozycją kryły się określone koła przemysłowe Stanów Zjednoczonych obawiające się konkurencji gospodarczej powojennych Niemiec. Do dziś wreszcie nie ma zdecydowanej odpowiedzi na jedno z kluczowych pytań w tej sprawie, mianowicie — czy plan Morgenthaua był wyrazem oficjalnej polityki rządu USA, czy też tylko jedną z wielu nieoficjalnych propozycji, jakie rozważano w Stanach Zjednoczonych odnośnie do formułowania zasad amerykańskiej polityki okupacyjnej w Niemczech. Nie jest celem niniejszych rozważań rozstrzygnięcie wspomnianych wątpliwości. Autor zamierza jedynie ukazać plan Morgenthaua jako istotny element amerykańskich przygotowań do okupacji Niemiec.

Przed wszystkim określmy miejsce tego planu w programie amerykańskich przygotowań do okupacji Niemiec. W czasie II wojny światowej w Waszyngtonie opracowywano plany w sprawie losów powojennych Niemiec. Istniało wiele propozycji, planów, koncepcji odzwierciedlających interesy poszczególnych grup amerykańskiego *establishment*.

Ogólnie rzecz biorąc można podzielić panujące wówczas koncepcje na dwie kategorie. Jedna grupa burżuazji amerykańskiej traktowała ZSRR jako największego wroga Stanów Zjednoczonych w powojennym świecie i szukała już potencjalnych sojuszników do realizacji antyradzieckiego programu. Podstawą programu tej grupy burżuazji amerykańskiej było zachowanie wojenno-przemysłowego potencjału imperializmu niemieckiego, głównie przemysłu ciężkiego, wzmocnienie nadwreżonego klęską wojenną ustroju kapitalistycznego w Niemczech oraz wykorzystanie sojusznicznych i zaprzyjaźnionych Niemiec jako państwa buforowego w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

¹ Patrz np. interesujący artykuł historyka australijskiego H. G. Gelbera pt. *Der Morgenthau-Plan* opublikowany w „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” H. 4, 1965.

Inna grupa burżuazji amerykańskiej skupiała się wokół tych sił, które — pamiętając dynamiczną ekspansję gospodarki niemieckiej na rynki świata w okresie przedwojennym, a także mając na uwadze szybki rozwój niemieckiego potencjału przemysłowego w okresie wojny — obawiały się konkurencji niemieckiej. Należy pamiętać, że również gospodarka USA w tym czasie rozwinęła się niebywale i koła te zainteresowane były w ograniczaniu możliwości konkurencyjnych rywali oraz w zapewnieniu rynków zbytu dla produktów rozbudowanego potencjału przemysłowego USA. Tu należy szukać źródeł takich planów jak: Millera, Wertheimera, Kaufmana i innych. Do tej grupy należy również plan Morgenthaua.

Sytuacja na frontach europejskich w połowie lutego 1944 r. sprawiła, że na Zachodzie spodziewano się rychłej kapitulacji III Rzeszy. Licząc się z taką możliwością, Churchill w dniu 19 lipca 1944 r. zaproponował Rooseveltowi spotkanie. Prezydent USA przyjął propozycję i jako miejsce konferencji ustalił Quebec². W Waszyngtonie rozpoczęły się natychmiast przygotowania do spotkania. W związku z optymistyczną sytuacją na frontach jednym z podstawowych i bardzo pilnych zadań było ustalenie wytycznych dla przyszłych władz okupacyjnych w Niemczech. Sekretarz wojny Stimson pisze:

„Oficerowie odpowiedzialni za sprawy cywilne meldowali, że stoją przed zadaniem okupowania Niemiec nie mając żadnych rozkazów: nie ustalono nawet, którą część Niemiec okupować będą siły zbrojne Stanów Zjednoczonych”³.

Według relacji samego Morgenthaua, jego czynny udział w planowaniu powojennej polityki USA w Niemczech zaczął się 5 VIII 1944 r., kiedy to udał się on do Anglii i wyzwolonych terenów Francji, aby rozwiązać problemy przyszłej amerykańskiej współpracy finansowej z tymi krajami. W czasie lotu — wspomina Morgenthau —

„jeden z moich pomocników (Harry Dexter White — przyp. L. P.), wyciągnął z teczki memorandum w sprawie Niemiec. Zacząłem czytać, początkowo z zainteresowaniem, potem z podejrzliwością, w końcu z ostrą dezaprobatą. Wtedy zdecydowałem się szczerze zająć sprawami przyszłości Niemiec”⁴.

Morgenthau nie podaje, jakie memorandum wzbudziło tyle jego refleksji. Należy przypomnieć, i ku temu skłaniają się historycy tego problemu, że chodziło o raport opracowany i zatwierdzony w dniu 5 VIII 1944 r. przez wykonawczą komisję do spraw gospodarczej polityki zagranicznej, której jednym

² R. Sherwood pisze: „Wśród wyższych przedstawicieli zebranych w Quebec panowało ogólne przekonanie, że kapitulacja Niemiec może być sprawą tygodni lub nawet dni. [...] Alianci byli [...] bardzo słabo przygotowani na wypadek kataklizmu nagłego, totalnego zwycięstwa” (R. Sherwood, *Roosevelt and Hopkins*. Harpers, New York 1948, s. 818).

³ H. L. Stimson and Mc George Bundy, *On Active Service in Peace and War*. Harper, New York 1947, s. 568.

⁴ H. Morgenthau, Jr, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 27 XI 1947, s. 2.

z członków był Harry D. White⁵. Zapoznajmy się krótko z niektórymi postulatami tego dokumentu.

W sprawach reparacji autorzy zalecali przyjęcie takiego programu, który zgodny będzie z ogólnymi gospodarczymi, politycznymi i militarnymi interesami Stanów Zjednoczonych. W sprawie Niemiec zalecono tylko minimalną kontrolę nad gospodarką, utrzymanie wysokiego poziomu zatrudnienia, wysokiego standardu życiowego, włączenie Niemiec do systemu światowej gospodarki kapitalistycznej i odbudowę instytucji politycznych. Autorzy zalecali 5-letni okres płacenia reparacji, raczej w naturze aniżeli w gotówce. Gospodarka niemiecka miała być poddana kontroli tylko w okresie 5 lat⁶.

W czasie pobytu w Wielkiej Brytanii Morgenthau poświęcił wiele uwagi sprawom okupacji Niemiec. 7 sierpnia spotkał się z gen. Eisenhowerem. Harry Dexter White, który brał udział w tym spotkaniu, skrytykował siły ładowe za ich zbyt „łagodne” plany polityczne wobec powojennych Niemiec. Eisenhower odpowiedział, że — jego zdaniem — polityka sojuszników powinna być taka, aby „nie pozostawiać wątpliwości, kto wygrał wojnę”. Po tym stwierdzeniu dodał:

„Żądanie łagodnych warunków pokoju pochodzi od tych ludzi, którzy chcą uczynić z Niemiec państwo buforowe przeciwko Rosji. To prawda, że Rosja przedstawia sobą fantastyczną siłę. Lecz Rosjanie będą zajmować się własnymi, bieżącymi problemami jeszcze długo po naszej śmierci”⁷.

Eisenhower stwierdził, że opowiada się za twardymi warunkami pokoju z reparacjami i ścisłą kontrolą kluczowych gałęzi przemysłu włącznie. Morgenthau wyszedł z tego spotkania przekonany, że naczelny dowódca sił alianckich w Europie całkowicie podziela jego zdanie⁸.

Morgenthau przeprowadził również sondaż opinii rządu angielskiego na temat okupacji Niemiec stwierdzając, że zdania jej są podzielone. Jedni opowiadają się za silnymi Niemcami widząc w nich potencjalny rynek i „przeciwwagę Rosji” (np. kanclerz skarbu sir John Anderson), drudzy (np. Eden) podkreślali, że „łagodna polityka może zrodzić podejrzenia Rosjan, utrudnić powojenną współpracę trzech mocarstw”⁹. Morgenthau zainteresował również

⁵ Patrz m. in. J. Chase, *The Development of the Morgenthau Plan Through the Quebec Conference*. „Journal of Politics” vol. XVI, 1954, ss. 326—328; J. Snell, *Dilemma Over Germany*. Hauser Press, New Orleans 1959, ss. 66—87.

⁶ Streszczenie memorandum podaje J. Chase w „Journal of Politics” vol. XVI, 1954, ss. 327—328.

⁷ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 24 XI 1947.

⁸ F. Smith, *The Rise and Fall of the Morgenthau Plan*. „United Nations World” I, nr 2 (March, 1947); D. D. Eisenhower, *Crusade in Europe*. Doubleday and Company, Garden City 1948, s. 287.

⁹ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 25 XI 1947.

Churchilla swoimi poglądami podkreślając, że „twarda” okupacja może zlikwidować Niemcy jako najgroźniejszego konkurenta gospodarczego Anglii w Europie, co z kolei rozwiąże Wielkiej Brytanii wszystkie problemy finansowo-gospodarcze i uniezależni ją od pomocy Stanów Zjednoczonych¹⁰.

Dnia 12 sierpnia sekretarz skarbu zaprosił czołowych przedstawicieli USA pracujących w Anglii nad problemami powojennych Niemiec. Ambasador USA w Londynie i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Europejskiej Komisji Doradczej (EKD) przedstawił niezadowolający stan planowania przyszłej polityki. Winant podkreślił, że EKD opiera się na założeniu, że Niemcy nie zostaną podzielone po zakończeniu działań wojennych. W czasie tego spotkania sekretarz skarbu wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił ogólny zarys swojego planu wobec Niemiec. Morgenthau opuścił Anglię przekonany, że:

„Departament Stanu zamierza włączyć Niemcy do wspólnoty narodów. Angielskie ministerstwo skarbu interesuje się Niemcami jako rynkiem powojennym. Amerykańskie siły zbrojne chcą wykonać swoje zadanie. Europejska Komisja Doradcza delikatnie ignorując po cichu rezultaty Teheranu ustala plany oparte na założeniu, że przyszłe Niemcy będą zjednoczone”¹¹.

Morgenthau powrócił do Waszyngtonu 17 sierpnia. Jeszcze tego samego dnia udał się do sekretarza stanu Hulla, aby zdać mu sprawozdanie ze swej misji w Europie. Kiedy zapytał, co Departament Stanu zamierza uczynić, aby posunąć naprzód planowanie polityki okupacyjnej, Hull oświadczył, że nie zna nawet dokładnie rezultatów konferencji teherańskiej i w związku z tym trudno mu podejmować wiążące decyzje¹². Tego samego dnia Roosevelt oświadczył w czasie konferencji prasowej, że niezależnie od tego czy Niemcy „załamają się wewnętrznie, czy wystąpią z bezwarunkową kapitulacją zanim przekroczymy ich granicę, będą okupowane przez wojska sojusznicze”. Następnego dnia Morgenthau zameldował się u prezydenta, który go zapewnił, że „musimy podejść ostro do Niemców, a nie tylko nazistów. [...] Oni odnoscili się również ostro do nas”¹³.

Sekretarz skarbu był przekonany, że Roosevelt opowiada się raczej za „twardymi” warunkami kapitulacji Niemiec i podziela jego obawy, że oficjalne organa odpowiedzialne za przygotowanie wytycznych powojennej polityki USA w Niemczech nie uwzględniają w należyтым stopniu poglądów prezydenta. W związku z tym Morgenthau powołał specjalną komisję planowania w Departamencie Skarbu, która zajęła się opracowaniem propozycji w sprawie powojennych Niemiec. Na czele komisji stanął Harry Dexter White. Pomocnikami jego byli dwaj prawnicy — John Pehle i Ansel Luxford.

¹⁰ F. Smith, *The Rise and Fall of the Morgenthau Plan*. „United Nations World” I, nr 2 (March, 1947), ss. 33—34.

¹¹ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 25 XI 1947.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.



W czasie jednego z następnych spotkań (25 sierpnia) Morgenthau wręczył Rooseveltowi broszurę pt. *Handbook for Military Government in Germany* zawierającą ogólne założenia polityki okupacyjnej USA w Niemczech. Sekretarz skarbu załączył również krótkie memorandum, komentujące pewne propozycje zawarte w broszurze. Prezydent szczegółowo zapoznał się z treścią obydwu dokumentów i następnego dnia wystosował obszerne pismo do sekretarza wojny Stimsona i sekretarza stanu Hulla ostro krytykując założenia „podręcznika”. Roosevelt pisał:

„Tak zwany 'podręcznik' przedstawia się dość kiepsko. Chciałbym wiedzieć, jak to się stało, że został napisany i kto zatwierdził jego treść. Jeśli nie został jeszcze zatwierdzony i rozesłany, wszystkie egzemplarze winno się wycofać aż do czasu, kiedy będziemy mieli możliwość zapoznać się z nim.

Stwarza on wrażenie, że Niemcy będą odbudowane w tym samym stopniu co Holandia, Belgia i naród niemiecki wróci możliwie jak najszybciej do swego przedwojennego statusu.

Jest sprawą najwyższej wagi, aby każdy Niemiec zdawał sobie sprawę, że tym razem Niemcy są narodem pokonanym. [...] Fakt, iż oni są narodem pokonanym, należy im wbić tak do głowy, że będą wahać się, czy rozpocząć nową wojnę”.¹⁴

W wyniku interwencji Roosevelta wstrzymano dystrybucję „podręcznika” okupacyjnego. Dowództwo wojsk amerykańskich w Europie (SHAEP), które opracowało tę broszurę zażądało natychmiast dokładniejszych wskazówek przy opracowywaniu nowej wersji. W wyniku wymiany poglądów autorzy nowego wydania „podręcznika”, Komisja Spraw Cywilnych przy dowództwie amerykańskim w Europie ustaliła, że wszelkie zmiany powinny przede wszystkim uwzględniać, że a) gospodarka Niemiec nie zostanie odbudowana z wyjątkiem działów służących władzom okupacyjnym, b) import będzie dozwolony tylko w takich rozmiarach, aby zapobiec rozruchom i epidemiom, c) naziści i ich sympatycy będą odsunięci od wszelkich funkcji i stanowisk administracyjnych.¹⁵

Koła rządzące w Stanach Zjednoczonych były bardzo zaniepokojone faktem, iż mimo bliskiego zakończenia wojny oddziały przygotowujące się do pełnienia odpowiedzialnych zadań okupacyjnych w Niemczech nie posiadały ani szczegółowych instrukcji, ani danych o generalnej linii polityki amerykańskiej w powojennych Niemczech. Różne koła, zwłaszcza wojskowe, wywierały ciągłą presję na Białą Dom i Roosevelta, domagając się przyspieszenia decyzji w tych sprawach. 25 sierpnia prezydenta odwiedził sekretarz wojny Stimson, który tak zrelacjonował przeprowadzoną wówczas rozmowę:

„Zwróciłem uwagę, że odczuwamy brak przygotowania. Nasze wojska wkraczają do Niemiec nie posiadając żadnych instrukcji w wielu istotnych sprawach. [...] Zaznaczyłem, że prezydent osobiście nie jest w stanie przeprowadzić odpowiednich studiów we wszystkich sprawach, ale zaproponowałem, aby powołał komisję rządową, która przeanalizuje dotychczasowe rezultaty pracy personelu na niższym szczeblu i poinformuje o tym prezydenta. Prezydent zgodził się [...] i oświadczył, że wyznacza sekretarzy Hulla, Morgenthaua

¹⁴ *The Memoirs of Cordell Hull*. Macmillan Co. New York 1948, ss. 1602—1603.

¹⁵ F. C. P a g u e, *The Supreme Command*. Army Historical Series, s. 771.

i mnie, jako członków komisji, z tym, że sekretarz sił morskich będzie uczestniczył we wszelkich posiedzeniach omawiających sprawy będące przedmiotem zainteresowania marynarki wojennej".¹⁶

Na życzenie Roosevelta wszedł również w skład komisji Harry Hopkins, który miał pełnić rolę koordynatora pracy komisji. W dniu 1 września Hopkins poinformował Hulla o zadaniach komisji oraz o krytycznym stosunku Morgenthaua do dotychczasowych przygotowań polityki okupacyjnej w Departamencie Stanu. W związku z tym kilku wyższych urzędników Departamentu Stanu (m. in. James W. Riddleberger i H. Freeman Matthews) wraz z Hopkinsem przeanalizowało szczegółowo wszystkie dotychczasowe amerykańskie propozycje okupacyjne.¹⁷ W wyniku tego Riddleberger i Matthews opracowali memorandum, które przeciwstawiało się deindustrializacji i podziałowi terytorialnemu Niemiec. Propozycje te zostały zaaprobowane przez sekretarza stanu Hulla.¹⁸

Dnia 2 września Hopkins wezwał przedstawicieli trzech departamentów w celu przeanalizowania aktualnego stanu przygotowań polityki okupacyjnej. Departament Stanu reprezentowali: Riddleberger (szef wydziału spraw środkowoeuropejskich) i Matthews; Departament Wojny: McCloy i gen. Hilldring oraz Departament Skarbu: Dr Harry D. White. Na tym właśnie posiedzeniu White przedstawił propozycje, które nazwano później planem Morgenthaua.¹⁹

„Mój program zlikwidowania groźby agresji niemieckiej — pisze Morgenthau — jest prosty i polega na pozabawieniu tego kraju przemysłu ciężkiego”.²⁰ Amerykański sekretarz skarbu stwierdza, że jednym z podstawowych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych powinno być uniemożliwienie Niemcom produkcji zbrojeniowej, a tym samym przygotowania nowej agresji. Aby jednak mieć całkowitą pewność, iż Niemcy nie rozpętają w przyszłości wojny, należy wprowadzić na szeroką skalę zakrojone zmiany wewnętrzne w Niemczech i skrupulatnie kontrolować ich realizację. Morgenthau postuluje następujący program:

¹⁶ H. L. Stimson and Mc George Bundy, *On Active Service in Peace and War*, op. cit., s. 569.

¹⁷ *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, s. 1604.

¹⁸ J. Snell, *Dilemma Over Germany*, op. cit., ss. 74—75.

¹⁹ Propozycje White'a z 2 IX 1944 różnią się tylko w jednym istotnym elemencie od planu szczegółowo później opracowanego przez Morgenthaua. White proponował wydzielić Zagłębie Ruhry nie naruszając przemysłu, podczas gdy Morgenthau przewidywał zniszczenie całego przemysłu niemieckiego (*The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, ss. 1604—1608).

²⁰ H. Morgenthau, *Germany is our problem*. Harper, New York 1945, s. 14. Publikacja ta zawiera szczegóły planu. We wstępie do swej pracy autor pisze: „Książka ta jest programem, który dostarczyłem prezydentowi do jego użytku. Jest to uzupełniony dodatkowymi badaniami i dokumentacją ten sam plan, który pan Roosevelt zabrał na konferencję w Quebec. Książkę tę zawdzięczam dyskusjom, które prowadziłem z wieloma osobistościami w rządzie i poza rządem, a także analizom przeprowadzonym przez wielu ekspertów w tej dziedzinie”.

1) Uniemożliwienie powstania w Niemczech jakiegokolwiek ruchu o tradycjach militarystycznych lub wszechniemieckich. Każdy rząd niemiecki musi być zatwierdzony przez władze okupacyjne. W takiej sytuacji istnieje co prawda niebezpieczeństwo zorganizowania ruchu podziemnego, ogólnie jednak ścisły nadzór nad niemieckim życiem politycznym jest do zrealizowania;

2) Odizolowanie oświaty i środków masowej informacji od wpływów propagandy nazistowskiej. Realizacja tego postulatu wymaga dość licznego personelu. Jest to program długofalowy, gdyż całkowite oczyszczenie szkolnictwa, prasy, radia, teatrów, kin, klubów i innych organizacji z elementów faszystowskich wymaga czasu. Szkoły i uczelnie winno się otworzyć dopiero po opracowaniu nowych podręczników i wyszkoleniu nowej, niefaszystowskiej kadry pedagogów i nauczycieli. Specjalne komisje alianckie powinny zająć się tą stroną polityki okupacyjnej;

3) Całkowity zakaz produkcji przemysłowej. Wszystkie kopalnie powinny być zamknięte. Sprzęt i urządzenia przemysłowe, które nie uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych, powinny być przekazane narodom sojusznicznym jako odszkodowanie. W perspektywie wszyscy Niemcy powinni być usunięci z Zagłębia Ruhry, aby zapobiec możliwości ponownego przyłączenia tego obszaru do Niemiec. Teren zagłębia powinien być zasiedlony robotnikami z Francji, Belgii, Holandii i innych krajów. W celu zrealizowania programu deindustrializacji Morgenthau proponował powołać specjalne ekipy, których zadaniem będzie przeszukiwanie i kontrola wszystkich budynków i urządzeń przemysłowych. Produkcja takich artykułów jak: kauczuk syntetyczny, okręty, samochody czy turbiny będzie całkowicie zakazana. Podstawą utrzymania ludności stanie się rolnictwo. Jediną trudność w wykonaniu tych postulatów sekretarz skarbu widział w konieczności zatrudnienia liczego personelu;

4) Uniemożliwienie „przeniesienia” wpływów niemieckich do innych krajów, skąd ewentualne ośrodki agresji mogą być „przemycane” w dogodnej chwili na teren Niemiec. Morgenthau nie ukrywa, że w realizacji tego postulatu istnieją ogromne trudności. Niemniej uważa, że jest on możliwy do przeprowadzenia. W tym celu należy zakazać wyjazdu za granicę i emigracji czołowym hitlerowcom, wprowadzić ścisłą kontrolę handlu zagranicznego, systemu pieniężnego i systemu łączności z zagranicą. Należy zapobiec powstaniu wszelkich powiązań niemieckich kół gospodarczych z kapitałem międzynarodowym;

5) Zakaz prowadzenia badań naukowych w tych dziedzinach przemysłu, które były podstawą rozwoju niemieckiej techniki wojennej. Autor stwierdza, że „nie oczekuje pełnego sukcesu” w tym względzie, ale wierzy, że rozwój badań dla celów wojskowych może być przynajmniej mocno utrudniony i ograniczony. Uniwersytety i laboratoria przemysłowe powinny być zakazane. Kilka grup inspekcyjnych mogłoby z powodzeniem zapewnić skuteczną realizację tego postulatu. Mogą wprawdzie powstać tajne labora-

toria, „ale pracując w takich warunkach — zaznacza Morgenthau — będą miały utrudnione możliwości sukcesu”;

6) Plan Morgenthaua przewidywał znaczne zmiany terytorialne w Niemczech. Przede wszystkim Niemcy miały odstąpić Danii Szlezwik-Holsztyn. Zagłębie Ruhry i przemysłowa część Nadrenii oraz Kanał Kiloński miały być poddane kontroli międzynarodowej. Polsce przydzielonoby Śląsk i Prusy Wschodnie. Francja otrzymałaby rejon Zagłębia Saary. Reszta Niemiec miała tworzyć dwa niezależne państwa, każde zorganizowane na zasadach federalnych. W skład pierwszego państwa wejść miała Bawaria, Wirtembergia, Badenia i tereny na południu i południowym zachodzie kraju. Drugie państwo niemieckie miało składać się z Prus, Saksonii, Turyngii i terenów północnych. Austria miała stanowić niepodległe państwo w granicach sprzed 1938 r. powiązane unią celną z jednym z państw niemieckich. Obydwu państwom niemieckim zabroniono utrzymywania stosunków handlowych z rejonami znajdującymi się pod kontrolą międzynarodową. Z dwoma państwami niemieckimi będzie zawsze łatwiej sobie poradzić, aniżeli z jednym — twierdził Morgenthau. Niemcy miały być pozbawione nawet sił policyjnych. Rolę tę przydzielono państwom sąsiednim, co oznaczało również szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Niemiec po zakończeniu działań wojennych.²¹

Na posiedzeniu przedstawiciele trzech departamentów, w czasie którego Harry D. White przedstawił ogólne założenia planu Morgenthaua, delegaci Departamentu Stanu wystąpili z własnym memorandum. Autorzy tego ostatniego dokumentu wypowiadali się przeciwko likwidacji niemieckiego przemysłu wykazując, że potencjał przemysłowy III Rzeszy może być wykorzystany z powodzeniem przez kraje sojusznicze. Należy również umożliwić Niemcom rozwijanie produkcji przemysłowej, aby byli w stanie spłacić nałożone na nich reparacje wojenne. Memorandum stwierdzało, że podział Niemiec będzie trudny do utrzymania, a ponadto wzbudzić może uczucia nacjonalistyczne, że zdeorganizuje życie gospodarcze państwa. Zalecano natomiast rozbić Prus na kilka mniejszych prowincji oraz zorganizowanie całego państwa niemieckiego na zasadach luźnego federalizmu. Ogólnie rzecz biorąc Departament Stanu przewidywał, że Niemcy pozostaną w granicach z 1 I 1938 r. z małymi korekturami granic na rzecz Danii, Belgii, Francji, Austrii, Holandii i Czechosłowacji. Zakładano również, że Prusy Wschodnie, Gdańsk i Górny Śląsk zostaną przekazane Polsce. W perspektywie przewidywano włączenie Niemiec do międzynarodowych organizacji gospodarczych i politycznych z wyłączeniem ich udziału we wszelkich porozumieniach i organizacjach o charakterze militarnym.²²

²¹ *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, s. 1604 i n.

²² Patrz *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, ss. 1606—1607 oraz J. Chase, *The Development of the Morgenthau Plan Through the Quebec Conference*. „Journal of Politics” vol XVI, 1954, ss. 339—340.

Przedstawiciel Departamentu Wojny McCloy ograniczył się jedynie do podkreślenia trudności, jakie oczekują armię amerykańską przy wykonywaniu zadań okupacyjnych. W związku z tym zaapelował do Departamentu Stanu i Skarbu o kompromisowe rozwiązanie pewnych zagadnień i możliwie szybkie przekazanie odpowiednich instrukcji okupacyjnych gen. Eisenhowerowi. McCloy podkreślił jednakże, że nie zgadza się z wieloma propozycjami Departamentu Stanu. Na wniosek McCloy'a zebrani upoważnili Departament Stanu do opracowania nowego memorandum, „które będzie do przyjęcia dla wszystkich trzech departamentów i które będzie można przekazać prezydentowi jako zalecenie komisji rządowej”.²³

Następnego dnia (3 września) Harry Hopkins spotkał się z przedstawicielami Departamentu Stanu w celu uzgodnienia pewnych szczegółów nowego memorandum. Jak wspomina Hull, w czasie tej konferencji polityczny doradca Departamentu Stanu do spraw europejskich, James Dunn, stwierdził, że:

„Niemożliwe będzie uzyskanie zgody Rosji i Wielkiej Brytanii na niektóre z propozycji Departamentu Stanu. Wyjaśnił on, że propozycje przedłożone Europejskiej Komisji Doradczej przewidują trójstronną kontrolę, w związku z czym postulaty Departamentu Skarbu muszą ulec znacznym modyfikacjom, jeśli mają być przyjęte. Hopkins zdawał się wykazywać zrozumienie dla tych uwag i stwierdził, że w każdym razie prezydent oraz sekretarz stanu muszą być informowani o wszystkich planach dotyczących powojennych Niemiec”.²⁴

Tymczasem Morgenthau, którego łączyły z Rooseveltem stosunki osobistej przyjaźni i który miał zawsze dostęp do Białemu Domu, w czasie jednego z prywatnych spotkań poinformował prezydenta o swoich propozycjach, wręczając mu pisemnie opracowane szczegóły planu.

„Prezydent wziął propozycje i zapytał, czy uwzględniają one trzy psychologiczne i symboliczne sprawy, które go interesują: 1) zakaz posiadania lotnictwa włącznie z szybowcami, 2) zakaz noszenia mundurów, 3) zakaz organizowania wszelkiego rodzaju marszów zbiorowych”.²⁵

Dnia 3 IX 1944 r. odbyło się pierwsze pełne posiedzenie powołanej przez Roosevelta komisji do spraw niemieckich. W zebraniu uczestniczyli: sekretarz stanu — Hull, skarbu — Morgenthau, wojny — Stimson oraz H. Hopkins. Następnego dnia oraz 9 września komisja miała spotkać się z Rooseveltem, aby ostatecznie przygotować amerykańskie propozycje na zbliżającą się konferencję w Quebec. Zebranie otworzył Hull przedstawiając nowo opracowane memorandum Departamentu Stanu. Obejmowało ono szereg propozycji Morgenthaua, np. całkowitą demilitaryzację, rozwiązanie partii nazistowskiej oraz powiązanych z nią organizacji społecznych, kontrolę nad środkami masowej informacji, rozbięcie majątków junkierskich oraz wyzna-

²³ J. Snell, *Dilemma Over Germany*, op. cit., s. 82.

²⁴ *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, s. 1608.

²⁵ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 28 XI 1947.

czenie wysokich komisarzy odpowiedzialnych za realizację zadań okupacyjnych. W dwóch sprawach — pisze Hull — propozycje jego różniły się od planu Departamentu Skarbu. Hull uważał mianowicie, że z podziałem Niemiec należy poczekać aż do chwili, gdy sytuacja w Niemczech będzie całkowicie jasna i znane będzie stanowisko pozostałych sojuszników w tej sprawie. Należy jednakże popierać „wszelkie tendencje odśrodkowe i decentralizacyjne, jakie niewątpliwie po wojnie pojawiają się w Niemczech. Druga różnica dotyczyła problemów gospodarczych. Hull stwierdził, że polityka gospodarcza w powojennych Niemczech powinna uwzględniać następujące podstawowe cele:

„Po pierwsze — stopa życiowa powinna być utrzymana na poziomie minimalnym. Po drugie — dominująca pozycja gospodarcza Niemiec w Europie musi być wyeliminowana. Po trzecie — potencjał gospodarczy Niemiec musi być tak zmieniony, aby uzależnić go od eksportu oraz importu i w ten sposób zapobiec możliwości skierowania gospodarki na produkcję wojenną”.²⁶

Należy pamiętać, że były to tzw. propozycje kompromisowe. Cordell Hull bowiem niejednokrotnie wcześniej i później wyrażał odmienne zdania o celach okupacji amerykańskiej w Niemczech. Memorandum spotkało się z aprobatą Hopkinsa. Morgenthau natomiast nie ustosunkował się do przedstawionych przez Hulla propozycji ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zgadza się z wieloma fragmentami przemówienia sekretarza stanu. Ta wypowiedź skłoniła prawdopodobnie sekretarza wojny Stimsona do stwierdzenia, że poglądy Hulla i Morgenthaua są niemal że identyczne. Oto relacja Stimsona z tego — jak pisze — „najtrudniejszego i najbardziej nieprzyjemnego posiedzenia” spośród wszystkich, w jakich uczestniczył w ciągu 4 lat wojny:

„Hull przedłożył propozycje porządku dziennego. Ku mojemu zdumieniu stwierdziłem, że Hull jest równie antyniemiecki jak Morgenthau i że gotów jest pogrzebać wszystkie te zasady handlu międzynarodowego, jakie wypracował w ciągu ostatnich dwunastu lat.²⁷ On i Morgenthau chcieli całkowicie zniszczyć ogromny okręg Ruhry i Saary i zamienić go w drugorzędny okręg rolniczy, nie zwracając przy tym uwagi, jak ogromne znaczenie okręg ten ma dla Niemiec i dobrobytu całego kontynentu europejskiego. Hopkins zgodził się z nim o tyle, że opowiedział się za zakazem produkcji stali. [...] Znalazłem się sam jeden w mniejszości. [...] Nasze poglądy były nie do pogodzenia. W końcu zdecydowaliśmy, iż Hull prześle swoje memorandum prezydentowi, z tym, że każdy z nas prześle również memorandum przedstawiając własne poglądy na tę samą sprawę”.²⁸

Relacja Hulla z tego posiedzenia, zawarta w jego pamiętnikach, jest zgoła inna. Wynika z niej, że Stimson zgodził się ze wszystkimi propozycjami

²⁶ *The Memoirs of Cordell Hull, op. cit.*, t. II, s. 1609.

²⁷ W tym miejscu Stimson dodaje następujący przypis w swojej książce: „Później wydawało się Stimsonowi, że przesadza w ocenie stanowiska Hulla; w każdym razie sekretarz stanu wkrótce zajął całkiem inne stanowisko” (Stimson and Bandy, *On Active Service in Peace and War, op. cit.*, s. 570).

²⁸ Tamże.

sekretarza stanu z wyjątkiem uwagi odnoszącej się do przyszłego standardu życiowego w Niemczech.²⁹ Różnica zdań między Hullem i Stimsonem była o tyle nieistotna, że w późniejszym czasie obydwaj ministrowie znaleźli się w jednym froncie przeciwko planowi Morgenthaua.

Następnego dnia, tj. 6 września, komisja rządowa do spraw niemieckich w pełnym składzie spotkała się z Rooseveltem. Hull przedstawił wspomniane wyżej memorandum zaznaczając, że jego treść nie została zaaprobowana przez pozostałych członków komisji, lecz stanowi jedynie podstawę do dyskusji.³⁰ Morgenthau przedstawił prezydentowi własne propozycje, przeciwko którym ostro wystąpił Stimson. Ponieważ dyskusja nie przyniosła rozstrzygnięcia, 9 września odbyło się jeszcze jedno posiedzenie z udziałem Roosevelta, w czasie którego sekretarz wojny przedstawił opracowane przez siebie memorandum. Wybuchła ożywiona dyskusja. W pewnym momencie — wspomina Morgenthau — prezydent przeczytał głośno następujące zdanie: „Błędny jest pogląd, jakoby Europa potrzebowała silnych przemysłowo Niemiec”. „Pierwszy raz słyszę, aby ktokolwiek to powiedział — wykrzyknął (Roosevelt — przyp. L. P.) z zadowoleniem. Wszyscy ekonomiści nie zgadzają się z tym, ale ja się zgadzam. O ile o mnie chodzi, uczyniłbym z Niemiec kraj rolniczy”.³¹

Było to ostatnie posiedzenie komisji przed spotkaniem prezydenta USA z Churchillem w Quebec, spotkaniem, które miało przynieść dalsze decyzje w sprawie okupacji Niemiec. Trudno w tej chwili dokładnie ustalić, z jakim programem odnośnie do Niemiec jechał do Quebec prezydent Stanów Zjednoczonych. Pewne sprawy wydają się jednak niewątpliwe. Przede wszystkim, jak wykazała konferencja teherańska, Roosevelt opowiedział się za podziałem i okrojeniem terytorialnym Niemiec. Po drugie, jego ostra krytyka „podręcznika” okupacyjnego wskazuje, że prezydent z rezerwą odnosił się do „misji Ameryki” odbudowania „demokracji” w Niemczech. Po trzecie wreszcie, z dyskusji na dwóch posiedzeniach komisji rządowej wiadomo, że Roosevelt aprobował likwidację dominującej pozycji gospodarczej Niemiec w Europie, likwidację Niemiec jako konkurenta gospodarczego, przede wszystkim Anglii, ale także Stanów Zjednoczonych. Świadczy to o tym, że w przededniu konferencji w Quebec Roosevelt bliższy był propozycjom Morgenthaua aniżeli poglądom Stimsona, czołowego rzecznika łagodnej (*soft*) polityki USA w powojennych Niemczech.

W składzie delegacji amerykańskiej w Quebec nie znaleźli się ani Hull, ani Hopkins, ani Stimson.³² 12 września natomiast Roosevelt telegraficznie

²⁹ *The Memoirs of Cordell Hull, op. cit.*, t. II, s. 1609.

³⁰ Tamże, s. 1609.

³¹ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 28 XI 1947.

³² Historycy i politycy współcześni gubią się w domysłach, dlaczego prezydent nie zabrał do Quebec tych trzech głównych współpracowników. Hull wyjaśnia, że był chory (*The Memoirs of Cordell Hull, op. cit.*, t. II, s. 1602). Natomiast w spra-

poprosił sekretarza skarbu o przybycie do Quebec. Prezydent oświadczył, iż przekazał stronie angielskiej propozycje Morgenthaua i prosił go, aby osobiście wyjaśnił Churchillowi i Edenowi szczegóły swojego planu.

Churchill początkowo miał zastrzeżenia do propozycji amerykańskich — wspomina Morgenthau — ale następnego dnia wykazywał już duże zainteresowanie nimi.³³ Po wysłuchaniu pewnych dodatkowych wyjaśnień i po przedyskutowaniu sprawy ze swoimi doradcami, premier Wielkiej Brytanii opracował własne memorandum, które zawierało większość podstawowych założeń planu Morgenthaua. Pod tekstem tego dokumentu złożyli swoje inicjały Roosevelt i Churchill: „O. K., F. D. R., W. S. C.”.

Memorandum opracowane przez Churchilla różniło się jednak w pewnym stopniu od przedstawionego poprzednio przez Morgenthaua dokumentu, pod adresem którego premier angielski wysuwał wiele zastrzeżeń. Przede wszystkim memorandum nie ujawniało stosunku zachodnich aliantów do sprawy podziału Niemiec na dwa państwa, choć przewidywało okrojenie terytorialne Niemiec. Program polityki gospodarczej przedstawiony został bardzo ogólnie. Nie ustalono dokładnie rozmiarów zapowiedzianej deindustrializacji, wysokości reparacji i sposobu spłaty odszkodowań. Sprawy te po konferencji w Quebec pozostały nadal otwarte.

Jednym z naczelných problemów interesujących historyków tego okresu są motywy, które skłoniły Churchilla do wyrażenia zgody na tak drastyczne propozycje amerykańskie. Zdania są podzielone. Ogólnie wymienia się zespół czynników, przywiązując do różnych z nich mniejszą lub większą wagę. Jedni twierdzą, że Churchill zgodził się na plan Morgenthaua, ponieważ oznaczał on likwidację Niemiec jako konkurenta gospodarki angielskiej, otwierał rynek niemiecki dla towarów angielskich, co mogło mieć kolosalne znaczenie dla mocno nadszarpniętego i zachwianego brytyjskiego bilansu płatniczego.³⁴ Inna grupa historyków widzi w zgodzie Churchilla rewanż za ustępstwo Amerykanów w sprawie podziału stref okupacyjnych. Jak wiadomo, w Quebec Roosevelt, aczkolwiek niechętnie, zgodził się, aby Anglicy okupowali północno-zachodnie Niemcy, a Amerykanie południowe i południowo-zachodnie. Prezydent zażądał jednakże, aby USA okupowały

wie Hopkinsa zdania są podzielone. Sherwood m. in. twierdzi, iż Rooseveltowi skarżono się, że Hopkins jest zbyt proangielski (S. Sherwood, *Roosevelt and Hopkins*, op. cit., s. 832). Eleonora Roosevelt wyjaśnia, że zaufany doradca prezydenta był po prostu chory (E. Roosevelt, *This I Remember*. Harper, New York 1949, s. 335).

³³ H. Morgenthau, *Our Policy Toward Germany*. „The New York Post” z 28 XI 1947.

³⁴ Przychylając się do tego argumentu Penrose powołuje się na przekazaną mu wówczas opinię jednego z angielskich przedstawicieli rządowych (E. F. Penrose, *Economic Planning for Peace*. Princeton 1953, ss. 256—257). „Wydaje się [..], że Churchilla przekonał argument, iż wyeliminowanie Zagłębia Ruhry otworzy nowe rynki dla Wielkiej Brytanii” (Stimson and Bundy, *On Active Service in Peace and War*, op. cit., s. 526).

porty: Brema i Bremerhaven oraz mogły w pełni korzystać ze środków transportu i linii komunikacyjnych przebiegających przez przyszłą strefę angielską.³⁵ Największą wagę jednak historycy amerykańscy przywiązują do faktu, że Anglia ubiegała się o dodatkowe, poważne kredyty na okres powojenny. Roosevelt zgodził się rozważyć tę sprawę i mianował Morgenthaua przewodniczącym odpowiedniej komisji, która miała rozpocząć rokowania ze stroną angielską. Ustupując w sprawie planu Morgenthaua — twierdzą ci historycy — Churchill chciał pozyskać sekretarza skarbu na rzecz finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Wielkiej Brytanii. Najczęściej cytuje się tu wypowiedź samego premiera Wielkiej Brytanii:

„Początkowo gwałtownie sprzeciwiałem się planowi, lecz prezydent i pan Morgenthau — od których chcieliśmy wiele uzyskać — tak nalegali, że w końcu zgodziliśmy się rozważyć go”.³⁶

Teza ta ma oczywiście również i swoich przeciwników, którzy — jak np. Penrose — uważają, że Morgenthau nigdy by się nie zdobył na szantaż wobec Anglii, zwłaszcza że był od dawna przekonany i konsekwentnym zwolennikiem udzielenia pomocy finansowej powojennej gospodarce angielskiej. Zarówno Churchill, jak i pozostali członkowie delegacji brytyjskiej byli o tym dobrze poinformowani.³⁷

Abstrahując od szczegółowych motywów, niewątpliwie rację mają historycy radzieccy wskazujący na fakt, że Anglia była zbyt słaba i zbyt zależna od Stanów Zjednoczonych, aby forsować własne, niezgodne z aktualną polityką Waszyngtonu poglądy.³⁸ Zdaniem N. Inoziemcowa, plan Morgenthaua był wyrazem pewnych poglądów monopolistycznego kapitału USA, zgodnie z którymi Stany Zjednoczone miały odgrywać absolutnie dominującą rolę w powojennym świecie.

Według tych przewidywań, Związek Radziecki i Wielka Brytania wyjdą z wojny bardzo wyczerpane gospodarczo. Najgroźniejszym rywalem mogą być Niemcy, które w okresie przedwojennym, a zwłaszcza w czasie trwania wojny, rozbudowały swój potencjał przemysłowy do niebywałych w historii Rzeszy rozmiarów. Jeżeli ten ogromny potencjał skierowany zostanie na pokojowe tory, wkrótce może stać się groźnym konkurentem Stanów Zjednoczonych. Dlatego — zdaniem historyków radzieckich — pewne koła burżuazji amerykańskiej dążyły do opanowania kontroli bądź nawet likwidacji

³⁵ J. Snell, *Dilemma Over Germany*, op. cit., s. 87.

³⁶ Patrz m. in. S. F. Bemis, *A Diplomatic History of the United States*. Henry Holt, New York 1950, s. 889; *The United States as a World Power*. Henry Holt, New York 1950, s. 418; *The Memoirs of Cordell Hull* t. II, ss. 1613—1614; „Time” LXII, IV, 23 XI, 1953; W. Churchill, *Triumph and Tragedy*. Boston 1951, ss. 156—157, 160, 510, 514; Sayer, *Financial Policy 1929—1945*, s. 469.

³⁷ E. F. Penrose, *Economic Planning for Peace*, op. cit., s. 256—257.

³⁸ N. Inoziemcow, *Amerikanskij imperiaлизм i gierskanskij wopros*. Moskwa 1954, ss. 45—50; N. N. Jakowlew, *Nowiejszaja istoria SSZA*. Moskwa 1961, ss. 394—399.

bogatej bazy materiałowej przemysłu niemieckiego. Niewątpliwym skutkiem tych planów byłoby osłabienie proletariatu niemieckiego i wszystkich demokratycznych sił Niemiec.³⁹

Po sukcesie w Quebec zwolennicy planu Morgenthaua przystąpili do ofensywy we wszystkich waszyngtońskich komisjach i organach opracowujących powojenną politykę USA. Przedstawiciele Departamentu Skarbu, mając za sobą aprobatę Roosevelta i Churchilla łatwiej mogli przeforsować własny punkt widzenia. Najbardziej zacięte spory toczyły się w Roboczej Komisji Bezpieczeństwa, gdzie przedstawiciele Departamentu Stanu, Wojny i Skarbu od dawna prowadzili nieustanną dyskusję nad opracowaniem nowych instrukcji okupacyjnych dla wojskowych władz amerykańskich w Niemczech. 17 września odbyło się decydujące spotkanie komisji zakończone przyjęciem większości postulatów Departamentu Skarbu. Przyjęte dyrektywy w wielu punktach różniły się od dotychczasowych. Stare instrukcje mówiły m. in., że Niemcy otrzymają minimum żywności niezbędnej do zapobieżenia chorobom i buntom. Nowy projekt wspominał o ilości niezbędnej do zapobieżenia poważnym chorobom i poważnym buntom (podkreślenie moje — L. P.). Nowe dyrektywy przewidywały również bardziej ścisłą denazyfikację. Naczelnemu dowódcy wojsk alianckich w Niemczech nakazywano usunięcie z zajmowanych stanowisk i aresztowanie wszystkich nazistów i ich sympatyków, którzy zajmowali „ważne i kluczowe pozycje” w przemyśle, bankach, oświacie, w prasie, jak również w rządzie, sądownictwie i w partii. Nowe dyrektywy stwierdzały kategorycznie: „Wszystkie szkoły i uniwersytety będą zamknięte”. Otwarcie instytucji oświatowych przewidywano dopiero po całkowitej zmianie personelu, programu nauczania i podręczników. Nowe instrukcje, które ostatecznie przyjęto 22 IX 1944 r. przekazano następnie Eisenhowerowi do wprowadzenia ich w życie na zajmowanych stopniowo terenach niemieckich.⁴⁰

W okresie przygotowywania instrukcji okupacyjnych sekretarz stanu Hull zwracał wielokrotnie uwagę na konieczność uzgodnienia głównych założeń politycznych z pozostałymi mocarstwami sojuszniczymi, a przede wszystkim z Anglią. 25 września Hull przesłał na ręce prezydenta specjalne memorandum w tej sprawie. Stwierdzał on m. in.:

„Dotychczas działaliśmy w przekonaniu, że każda decyzja w odniesieniu do Niemiec, w szczególności po zawieszeniu działań wojennych, będzie opierać się

³⁹ Tamże. Patrz również artykuł G. I. Rozanow, *Imperialistyczne plany w odnośnieniu Niemiec, w period drugiej światowej wojny*. „Uczennye Zapiski” nr 1, IMO, Moskwa 1958.

⁴⁰ *The Memoirs of Cordell Hull*, op. cit., t. II, s. 1616; *State Department, Postwar Foreign Policy Preparation 1939—1945*. Washington 1949, s. 369; Hammond, „JCS 1067 Policy for Germany”, ss. 84—89; Holborn, *American Military Government*, „Infantry Journal Press”, Washington 1949, ss. 135—143; L. Dorn, *The Debate Over American Occupation Policy in Germany*. „Political Science Review”, December 1957, ss. 494—495.

na uzgodnionej trójstronnej podstawie. [...] Informacje, którymi dysponujemy, wskazują, że rząd angielski niewątpliwie posiada własne plany w odniesieniu do środków kontroli gospodarczej i nic nie wskazuje, że rząd angielski opowiada się za całkowitą likwidacją niemieckiego potencjału przemysłowego w Zagłębiu Ruhry i Saary”.⁴¹

Ponieważ Waszyngton musiał się liczyć ze stanowiskiem Londynu, a zachodziło podejrzenie, że Churchill będzie starał się szybko wycofać ze swych pozycji zajętych w Quebec, Morgenthau postanowił zapobiec temu. Sekretarz skarbu używał wszystkich środków, aby odpowiednio pokierować negocjacjami z Wielką Brytanią. W swoich dyskusjach z John Meynard Keynesem oraz z jednym z najbliższych doradców Churchilla, lordem Cherwellem, daleko wykraczał poza sprawy czysto finansowe. Do rąk Morgenthaua dostały się angielskie propozycje w sprawie Niemiec opracowane w formie obszernego, liczącego około 100 stron memorandum, datowanego z września 1944 r. W październiku amerykański sekretarz skarbu przygotował niezwykle ostry komentarz na temat propozycji angielskich. Pomocnik sekretarza wojny, John McCloy, przekonywał Morgenthaua, aby ten nie przekazywał swej krytyki lordowi Cherwellowi. Morgenthau nie posłuchał jednak tych rad i twierdzi, że wręczył Cherwellowi swoje opracowanie za zgodą Departamentu Wojny.

W swoim komentarzu sekretarz skarbu wzywał Anglików, aby zrezygnowali z własnych propozycji i przyjęli dyrektywy, które rząd amerykański przekazał dowództwu swoich wojsk w Europie. Morgenthau stwierdził, że zgłasza zastrzeżenia odnośnie do następujących spraw, niezwykle istotnych dla dalekosiężnych celów aliantów w Niemczech: 1) zniszczenie niemieckiego przemysłu ciężkiego i zapobieżenie ponownej odbudowie przemysłu, 2) terytorialne okrojenie Niemiec, zwłaszcza wydzielenie Zagłębia Ruhry, 3) podział terytorialny, 4) decentralizacja, 5) odszkodowania i reparacje, 6) reorganizacja oświaty, 7) reforma rolna, 8) ukaranie zbrodniarzy wojennych.

Zastrzeżenia dotyczyły więc bardzo istotnych spraw. Anglicy nie przejmowali się tyle krytyczną oceną planów okupacyjnych przez Morgenthaua, ile konsekwencjami, jakie może to mieć na szanse otrzymania przez Wielką Brytanię dodatkowych kredytów amerykańskich. Pod koniec 1944 r. zawarto jednak nowe, opracowane przez komisję na czele z Morgenthauem finansowe porozumienie angielsko-amerykańskie na bazie ustawy o lend-lease.⁴²

Jesienią 1944 r. pojawiają się więc coraz wyraźniejsze tendencje odrotu do decyzji w Quebec nie tylko w Anglii, ale również w Stanach Zjednoczonych. Sukces Morgenthaua i jego propozycji zmobilizował całą opozycję amerykańską. W kołach rządowych Waszyngtonu szybko rosły nastroje wrogie wobec sekretarza skarbu i jego grupy. Przeciwnicy, dysponujący ogromnymi wpływami, przystąpili do ostatecznej rozgrywki z planem Morgenthaua.

⁴¹ *The Memoirs of Cordell Hull, op. cit.*, t. II, ss. 1616—1617.

⁴² *Yalta Documents*, ss. 163—165, 174; Sayer, *Financial Policy, 1939—1949*, s. 470—474; Harrod, *The Life of John Maynard Keynes*, ss. 588—591.

Pod naciskiem tej grupy Roosevelt wstrzymał na jesieni 1944 r. opracowywanie planów przyszłej polityki okupacyjnej w Niemczech. Decyzja ta świadczyła, że koła przeciwnie propozycjom sekretarza skarbu umocniły swoje pozycje do tego stopnia, iż wstrzymały opracowywanie polityki okupacyjnej na bazie planu Morgenthaua, ale nie zdołały jeszcze przeforsować własnych koncepcji.

W miarę upływu czasu koła związane z Departamentem Stanu i Wojny, zwolennicy tzw. łagodnych warunków kapitulacji Niemiec, cieszą się coraz większym uznaniem. Po śmierci Roosevelta Truman otacza się rzecznikami tzw. twardego kursu wobec Związku Radzieckiego. O nich to Morgenthau mówił, że chcą wykorzystać Niemcy jako państwo buforowe przeciwko ZSRR.

Morgenthau zwrócił się z prośbą do Trumana, aby włączył go w skład delegacji amerykańskiej udającej się do Poczdamu. Truman przyjął sekretarza skarbu, ale nie tylko że odmówił, lecz udzielił mu dymisji. „Zrobiłem to — taki był koniec rozmowy i koniec planu Morgenthaua” — pisał w swoich pamiętnikach Harry S. Truman.⁴³

⁴³ H. S. Truman, *Memoirs*. Daubleday, Garden City, New York 1955, t. I, s. 327.